



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10-2 po poł. Korespondencje, redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednosłupowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i astrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategeracje, kanto i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łódź i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Narady rosyjskie w sprawie polskiej.

Pod przewodnictwem prezesa ministrów księcia Golicyna odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla przyszłego ustroju Polski.

W komisji uczestniczyli członkowie rządu, prezes Rady państwa i prezes Dumy, szef sztabu generalnego, były prezes ministrów, Goremykin, ambasador Sazonow, oraz mianowani członkowie komisji.

O powołaniu komisji dla przyszłej organizacji Polski pisaliśmy już wielokrotnie, podnosząc, że nie należy spodziewać się od niej jakichś poważniejszych rezultatów. Zdanie takie samo podziela nie tylko prasa polska w Rosji, ale także ten nieliczny odłam dzienników rosyjskich, które patrząc jasno na sprawę — uczciwie o niej informują opinię.

Poniżej zamieszczamy głosy prasy, odnoszące się do kwestji polsko-rosyjskiej.

CO MÓWI „RUSSKOJE SŁOWO” O SKŁADZIE KOMISJI

„Russkoje Słowo”, przedstawiający przebieg stosunku rządu do sprawy polskiej w czasie wojny, podkreśla, że brak w „naradzie” szczególnie Polaków, którzy najwyżej wezmą udział w niej w roli ekspertów bez głosu decydującego. Posłów rosyjskich z pierwszej komisji polsko-rosyjskiej zastąpili prezesowie izb prawodawczych.

Większość w naradzie stanowią przedstawiciele starej biurokracji.

Nazwiska Goremykina i Szezegłowitowa połączone są z epoką zupełnej bezczynności w sprawie polskiej.

S. E. Kryżanowski był kierownikiem narady polsko-rosyjskiej, która również nie pozostawia po sobie wdzięcznej pamięci.

Poglądy członków gabinetu na sprawę polską są zupełnie nieznaną i jeżeli wyjąwszy M. W. Rodziankę, to w istocie tylko jednego S. D. Sazonowa można obecnie uważać za reprezentanta określonego programu w sprawie polskiej.

ZDANIA PESYMISTÓW

„Russkaja Wola” podaje opinię pesymistów i optymistów i pracach narady. Pesymiści wskazują, że skoro dla rozstrzygnięcia sprawy samorządowej przez Izby potrzeba było 10 lat, to sprawa ustroju Polski zajmie zapewne Izbom 100 lat!

Optymiści, grupujący się, jak pisze „Russkaja Wola”, wokół hr. Wielopolskiego, sądzą, że narada zakończyła wszystkie na 2 posiedzeniach, ułożyła memoriał z projektem aktu, projekt będzie zakomunikowany hr. Wielopolskiemu i jego przyjacielom, którzy przedstawią swój memoriał. Oba memoriały zostaną przedstawione do Najwyższego uznania.

STANOWISKO PRASY POLSKIEJ.

„Gazeta Polska”, organ nar.-dem. pisze:

„Jądrem sporu zasadniczego, rozstrzyganego się dokoła kwestji polskiej, jest pytanie: czy kwestja polska, w jej całokształcie jest kwestją międzynarodową, czy też kwestją wewnętrzną rosyjską?”

Dla nas, Polaków, odpowiedź na to pytanie jest łatwa i prosta. Kwestja polska w jej całokształcie, a więc kwestja przyszłej Polski zjednoczonej, jest zagadnieniem par excellence międzynarodowym.

„Dziennik Polski” organ p. Ehrenberga, sądzi, że komisja jest waznym krokiem naprzód. Omawiając stanowisko prasy rosyjskiej zaznacza „Dziennik Polski”, że ton prasy Petersburskiej jest naogół kwaśny.

GŁOS NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO „KURJERA NOWEGO”

„Kurjer Nowy” oświadczył, że jeżeli członkowie komisji zechcą brać pod uwagę usposobienie i pragnienie ogółu polskiego, mają dość materiału w głosach kraju, a zwłaszcza w oświadczeniach, czynionych w Warszawie Edmundowi Privatowi przez ludzi najbardziej umiarkowanych i najbardziej ostrożnych, którzy mimo to jednogłośnie z zupełną otwartością stwierdzili, że rozwiązania autonomiznego nikt nie chce i nikt nie pragnie, gdyż wszyscy pragną tego, co w omówieniu brzmi jako „odrębny ustrój państwowy z własnym Sejmem i własną armją”.

OPINJA POLITYKÓW ROSYJSKICH

Prezydent Dumy, i członek komisji, M. Rodzianko, sądzi, że przyszły ustrój Polski — to kwestja czysto rosyjska!

Poseł Maklakow powiedział: „Skład komisji ma takie kwalifikacje do napisania aktu samodzielności Polski jak skomponowania symfonji Bethovena.”

Osoby powołane do komisji były dawniej zwolennikami rusyfikacji, obecnie wzywa się je, by się wypowiedziały za autonomją Polski.”

Poseł Rodiczew widzi w mianowaniu na członków komisji takich osób, jak Szezegłowitow i Kryżanowski, analogię z mianowaniem hr. Panina, zwolennika pańszczyzny, członkiem komisji dla uwłaszczenia włościan z r. 1861.

Hr. Olsufjew zaznaczył: „Już dawno był czas to uczynić, jeśli wogóle nie jest zapóźno. Obecny skład komisji nie zadowolony ani społeczeństwa rosyjskiego, ani polskiego”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B. W. T.) Urzędowo donoszą 11 marca:

Wschodni plac boju.

Na niektórych odcinkach frontu odbywała się częściowa działalność bojowa.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Na przedpolach naszych stanowisk na froncie rzeki Ancre, doszło wczoraj do ożywionej walki artyleryjskiej, a pod Joles do walk piechoty, gdy straż tylna cofnęła się planowo do stanowisk głównych. Pomiędzy Ancre a Aisne pozostały bez skutku ataki francuskie, przedsięwzięte po silnym ogniu przygotowawczym. W Szampanii wznowili francuzi w szczytowej swej ataki na stanowiska nasze w południowej części wzgórz 185 i po obydwu stronach Ferme-Champagne. Pomimo użycia dużych sił i wielkiego zasobu amunicji, zostali oni wszędzie krwawo odparci.

Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austrijski.

WIEDEN (B. W. T.) Urzędowo donoszą 11 marca:

Wschodni plac boju.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoski teren walk:

Także i wczoraj w poszczególnych odcinkach, mianowicie na froncie Po-brzeża trwała ożywiona działalność artylerji i lotników.

Ubiegłej nocy lotnicy włoscy obrzucili bombami miasta Tryest, Maggia, Isola i Pizano.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 11 marca:

Front zachodni.

Nieprzyjaciel atakował w kierunku na Mitawe, w okolicach Tlay, w sile kompanji, lecz został odparty ogniem naszym i cofnął się do poprzednich stanowisk. Na pozostałych częściach frontu trwa obustronny ogień i walka pomiędzy patrolami.

Front rumuński:

Nieprzyjaciel atakował stanowiska nasze w okolicy Okny. Na wschodzie od Okny odparliśmy ataki nieprzyjacielskie. Na pozostałym froncie trwa ogień karabinowy.

Front kaukaski.

W kierunku na Sivas, na północnym zachodzie od Erzindjanu, zniszczyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie. W kierunku na Sakkiz patrole znajdują się od miasta tego w oddaleniu 26 wiorst.

Lotnictwo.

Nasze oddziały lotnicze obrzuciły bombami dworzec Saly, na zachodzie od Smirgoni.

Walki na Zachodzie.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 marca:

Wieczorem:

Według najświeższej wiadomości poprowadzony przez wojska nasze atak pomiędzy Butte de Menile, a Maison de Champagne powiódł się świetnie. Pomimo burzy śniegowej, która utrudniała pochód, wojska nasze zdobyły stanowiska przeciwnika na froncie około 1800 m. i na głębokości 600—800 m. Wzięliśmy 186 jeńców w tem 8 oficerów.

Na lewym brzegu Mozy nie powiodły się dwa ataki nieprzyjacielskie na rów pod lasem Avocourt.

Turcy chcą wycofać wojska z Europy.

GENEWA, 12 | 8. „Russkoje Słowo“ donoszą z Persji, że od pewnego czasu w Mezopotamji daje się zauważyć wzmocniony ruch wojsk po stronie tureckiej. Wszelkie dane mają świadczyć, że Turcy ściągają wojska z europejskiego frontu na terytorjum Azji wskutek czego sytuacja anglików pod Kut el Amara jest w najwyższym stopniu zagrożoną. W piśmie rosyjskim przestrzegają z tego powodu naczelne powództwo angielskie przed jakkolwiek lekceważeniem zjawiska tego, bo turcy rozporządzają jeszcze bardzo znacznymi siłami militarnymi.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

HAGA, 12 | 3. Urząd spraw zagranicznych w Waszyngtonie, za pośrednictwem posła swego w Meksyku polecił oświadczyć, że Stany Zjednoczone uczynią odpowiedzialnym Carranzę w razie, gdyby usiłowania niemieckie wzniecenia niepokoju na granicy amerykańskiej lub w okręgu przemysłu naftianego—miały powodzenie.

Rosjanie w Persji.

TEHERAN, 12 | 8. Poselstwo rosyjskie zawiadomiło prezesa ministrów perskich, iż wojska rosyjskie zajęły Bidjar, Senneh, Kengarev, Hamadan i Davletabat.

Opuszczenie Hamadanu przez Turków.

Według doniesienia Agencji Milli, Hamadan opuszczony został bez walki z powodu warunków militarnych wewnątrz Persji, przyczem nieprzyjacieli ruchu tego wcale nie spostrzegł. Tymczasem Rosjanie twierdzą, iż został on zdobyty w ataku. Twierdzenia Petersburskiej Agencji Telegraficznej, jakoby rosjanie ścigali Turków i zmusili ich do ucieczki, nie mają najmniejszej podstawy.

Forty Metz nie zajęte przez Francuzów.

Korespondenci wojenni dzienników berlińskich zaprzeczają, po zwiedzeniu Metz, nierozsądnym pogłoskom, jakoby południowe tej twierdzy znajdowały się w rękach francuskich, Metz przedstawia obecnie obraz prawie głębokiego spokoju.

Chwila bieżąca.

— „Corriere della Sera“ donosi, że międzyparlamentarna konferencja koalicyj została odroczone do dnia 17-go maja.

— Churchill oświadczył w Izbie gmin, że nie wierzy w zwycięstwo w r. b. Stosunek sił zbrojnych Anglii w r. b. jest niekorzystny dla przedsięwzięcia ofensywy. Należy czekać na dalszy rozwój środków pomocniczych Anglii i dlatego rząd angielski radzi przygotować się do wyprawy na r. 1918.

ś. † p.

MIKOŁAJ LANGIER

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 10 marca 1917 roku w Poraju, przeżywszy lat 78.

Ekspartacja zwłok do kościoła w Rakowie odbędzie się w poniedziałek o godz. 5 wieczorem, zaś nabożeństwo żałobne i pogrzeb dnia następnego, o g. 10 rano. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciel i znajomych, pograżeni w głębokim smutku.

żona, dzieci i wnuki.

— Z Kopenhagi donoszą, że pomiędzy rządem rosyjskim a kooperatywą kupców kopenhaskich i przemysłowców duńskich została zawarta umowa co do importu i eksportu towarów.

— Według wiadomości z Madrytu wykryto spisek na prezydenta Kuby Moncole, na którego miano napasło na drodze z Hawany do El Chiso.

— W Santiago de Cuba wyładowało 400 amerykańskich żołnierzy marynarki.

— „B. Z. am Mitag“ donosi, że lotnik Hans Vollmoeller podczas wlotu próbnego spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

— „Russkoje Słowo“ pisze, że zamierzonym jest rozwiązanie Dumy jeszcze przed Wielkanocą.

— W opinii rosyjskiej daje się zauważyć poważny rozdzwitek zdań na sytuację wojenną i cele wojny.

— Na łamach „Rieczy“ uskarżają się, że obecnie zbliża się fatalna dla Rosji chwila.

— Turcy opuścili bardzo silne stanowisko w sąsiedztwie Szeik Muran.

— Kawalerja angielska jest już 14 mil angielskich od Bagdadu czyli 20 kilometrów.

— Rosjanie zajęli na froncie kaukaskim Kengover.

— W górnych Włoszech panują nadzwyczajne mrozy. We Włoszech środkowych ciągle deszcze spowodowały powódzie i osuwanie się ziemi.

Zjazd biskupów polskich w stolicy.

W sobotę ub. rozpoczął się w Warszawie zjazd biskupów polskich przy udziale dostojników kościelnych z Królestwa w osobach, ks. ks. biskupów: Zdzito wieckiego z Włocławka, Nowowiejskiego z Płocka, Łosińskiego z Kielc, Ryxa z Sandomierza i ks. Kwieka, administratora biskupstwa Lubelskiego, oraz dostojników kościelnych z Galicji: arcybiskupa metropolity ks. Józefa Bilczewskiego ze Lwowa, księcia-biskupa Sapiehy z Krakowa, bisk. Wałęgi z Tarnowa, bisk. Pelczara z Przemyśla, arcybisk. ormiańskiego Teodorowicza oraz kilkunastu duchownych w charakterze konsultorów.

Tematem narad były sprawy kościelne, szkolne i społeczne, dotyczące metropolity.

Dostojnicy kościelni zamieszkali częściowo w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej.

Nabożeństwo niedzielne.

W niedzielę w kościele metropolitarzym św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji 100-lecia Arcybiskupstwa Warszawskiego.

W połowie mszy na ambonę wszedł

arcybiskup Teodorowicz [ze Lwowa i rozpoczął

Kazanie.

Pogrobowcem Polski jest archidiecezja warszawska, powstała na gruzach państwa polskiego, jako symbol łączności naredu oraz protest przeciwko dziejowemu aktowi—mówił arcybiskup ormiański, wyrażając następnie radość z powodu przypadającego obecnie jubileuszu 100 letniego istnienia archidiecezji w dobre odradzania się Polski do życia nowego.

— Dzień dzisiejszy—to święto całego narodu, zaznaczał kaznodzieja, rozważając w dalszym ciągu swej mowy uroczystej stosunek kościoła do narodu, dla którego zadaniem jedynym być winno:

„Być sobą, aby z godnością pełnić swoją misję dziejową“.

Po podniosłych słowach arcykapłana lwowskiego, arcybiskupa warszawskiego dokończył uroczystej mszy świętej, po której zaintonował hymn „Te Deum laudamus...“. Następnie celebrians wraz z biskupami i arcybiskupami odprawił modły na intencje Ojca Świętego, Kościoła, oraz za pomysłność Ojczyzny i narodu.

W końcu arcyb. Kakowski przemówił do zebranych gości, dziękując im za zaszczyt i ucałował ich; w tym czasie jeden z księży zaintonował śpiew ołtarza „Boże, coś Polskę“, a obecni w kościele pochwycili ten hymn.

Na nabożeństwie obecni byli wszyscy bawący w Warszawie dostojnicy kościelni.

Uroczystości kościelne skończyły się około godz. 2 ej po poł.

Przyjęcie dla księząt kościelnych.

W sobotę w salonach szambelana M. Karskiego zgromadziło się liczne, wytworne towarzystwo męskie dla uczczenia przybyłych do Warszawy dostojników kościelnych.

Gości powitał pięknie przemówieniem gospodarz, pozem w odpowiedzi ks. arcybiskup Bilczewski wygłosił podniosłe przemówienie, którego końcowe zwłaszcza ustępy wywarły duże wrażenie na obecnych.

Przy stole biesiadnym rozwinęły się bardzo ożywione rozmowy. Powszechną uwagę zwracali goście galicyjscy, z księciem biskupem krakowskim Sapieha, Teodorowiczem, Bilczewskim i Pelczarem na czele. Był również obecny ks. arcybiskup Kakowski oraz inni biskupi z diecezji Królestwa i liczne grono wyższego duchowieństwa. Był też obecny marszałek koronny p. Niemojowski wraz z kilkoma innymi członkami Rady Stanu, ks. Olgierd Czartoryski, hr. Kwilecki, hr. Szoldreński, ks. Woroniecki, ks. Radziwiłł, hr. Hutten-Czapski, hr. Lerohenfeld, bar. Ugron, pp. Adolf Suligowski, Wład. Kisłański, Włodzimierz ks. Światopełk-Czetwertyński, rada dworu Ignacego Rosnera i wielu wybitnych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Ksiądz Dalbor w Warszawie.

Przybył również do Warszawy arcybiskup gnieźnieński-poznański, J. E. ks. dr. Edmund Dalbor.

Na dworcu kolei kaliskiej powitał gościa ks. prałat Załusowski, ks. Kempfński oraz zastępca naczelnika milicji miejskiej, p. Marceli Łączkowski, z adiutantem.

Z Warszawy.**Bank dla właścicieli nieruchomości.**

W rzytmie czasie ma być otwarty w Warszawie bank ratunkowy dla właścicieli nieruchomości miejskich.

Fundusz zakładowy ma stanowić milion rb, udzielony przez jedną z najważniejszych instytucji finansowych warszawskich. Poza tym kapitał składać się będzie z 250 rublowych udziałów uczestników.

Pożyczki udzielane będą wyłącznie właścicielom nieruchomości miejskich na potrzeby najpilniejsze: na opłatę rat Tow. kred. miejskiego, procentów, na odnowienie domu, wreszcie na potrzeby osobiste. Pożyczki zabezpieczone będą weksłami z wpisem hipotecznym.

Instytucja powyższa powstała za staraniem Stow. właścicieli nieruchomości m. Warszawy.

Zakończenie strajku drukarzy.

Z inicjatywy Departamentu Pracy przy Radzie Stanu, odbyła się narada polubowna między przedstawicielami Polskiego Zw. pracowników drukarskich i Zgromadzenia towarzystw sztuki drukarskiej z jednej a przedstawicielami redakcji pism codziennych, posiadających własne drukarnie, z drugiej strony. Narada odbyła się 8 marca. Przewodniczył wice-dyr. Departamentu, R. F. Turowicz.

Doszło do tymczasowego porozumienia.

Za 1000 liter podwyższono płacę z 28 kop. do 28. Pensje podwyższono w następującej mierze:

od 65 do 69 rb. o 25 proc., od 70 do 79 rb. o 20 proc., od 80 do 99 rb. o 15 proc., od 100 do 126 rb. o 10 proc., ponad 126 rb. o 5 proc., personel pomocniczy o 80 proc.

Przyznano zapłatę za czas strajku. W ten sposób zakończył się strajk w piśmie codziennych.

KRONIKA**Nabożeństwo piekarzy.**

W nadchodzący czwartek, jako w dzień św. Klemensa patrona piekarzy, w kościele św. Zygmunta o godz. 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo, na które zaprasza cech piekarski.

Z Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan.

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości „Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan” stanie się właścicielem już drugiej nieruchomości, gdyż prócz domu wzniesionego przed wojną przy ul. Staszica, zarząd T. wa został upoważniony do traktowania kupna jednego z domów w naszym mieście.

Dzień „Piechura”.

W niedzielę 18 b. m. odbędzie się w naszym mieście sprzedaż znaczka na rzecz niedawno powstałego, a tak sympatycznego Towarzystwa Sportowego „Piechur”.

W razie niepogody kwesta odłożoną zostanie do następnej niedzieli 25 b. m.

Koncert Szwarcensteina.

W sobotę 17 b. m. o godz. 7 i pół wiec. w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert znanego skrzypka Z. Szwarcensteina.

Z handlu.

Skład apteczny przy ul. Panny Marji № 29 należący do p. L. Seniora, przeszedł w tych dniach na własność p. Z. Orłowskiego, prowizora farmacji i dyrektora hurtowni właścicieli aptek.

Znany w naszym mieście skład win i delikatesów pod firmą „Karwiński i Zawistowski” posiada od kilku dni winiarnię w której na miejscu można skosztować win, najprzedniejszych gatunków.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty piarścionek upiękuszony kamieniami, za który dają rb. 50.

Piarscionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Kto da więcej?**Z Policji.**

Zarząd policji podaje do wiadomości, że rozporządzenie dotyczące trzymania psów na ulicy nie zostało jeszcze zniesione. Psy muszą być zaopatrzone w kagańce i prowadzone na smyczy. Policjanci dostali rozkaz każdego na ulicy biegnącego psa złapać i oddać do naprawy miejskiej lub natychmiast zabić i przeciw właścicielowi skargę podnieść.

Następnie mają właściciele gruntów i domów dbać o to, aby podczas ślizgawicy trotuari były wysypywane popiołem. Podczas deszczu i odwilży rynsztoki należy tak wyczyścić, żeby woda miała swobodny odpływ. Kto nie zastępuje się do tych rozporządzeń zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Podziękowanie.

Szanownej publiczności za gromadnie przybycie, dyrektorstwu Krzemickim za okazaną mi życzliwość, kolegom i koleżankom, redakcjom pism miejscowych i wogóle wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia mego benefisu składam z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać”.

Sabina Wolde
art. dr. teatru „Odeon”.

Z wieczoru towarzyskiego.

Koło pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu jest bodajże najruchliwszą z instytucji społecznych w naszym mieście. Żywotność jego uwydatnia się w działalności społecznej i zrzeszaniu się członków, którzy tworzą naprawdę już jedno wielkie koło, o czym świadczył najlepiej niedzielny wieczór towarzyski w lokalu Stow. Kupców Polskich.

Bogaty program wieczoru wyniósł chór pod batutą p. E. Makoszy, który poczynając od „Warszawianki”, kończąc na szeregu innych utworów wykonał wszystkie celująco.

Miłą atrakcją była gra kwintetu smyczkowego pod kierunkiem p. St. Smugi, a w dziale muzycznym również rześmistymi oklaskami nagradzano pp. Millerównę i Grabskiego. Śmiechem i śpiewem piosnek żołnierskich, wykonanych z fantazją iście kawalerską, bawił zebranych p. Cz. Dunajski, który wraz z p. E. Makoszą zbierał lwia część oklasków.

Ale wiedząc, że w warunkach obecnym strawa tylko duchowa nie nakarmi do syta nikogo, zabiegliwe o swych gości gospodynie wieczoru pp. H. Dragowska, J. Chojnacka i J. Ozgowska przygotowały słodki i obfity bufet, który mógł zaspokoić nawet wilcze apetyty.

Zwastywszy na tę bardzo ważną

obecnie kwestję „papu” i łącząc ją z wrażeniami działu wokalnemu-muzycznemu wieczorowi towarzyskiemu niepodobna nie zarzucić.

Co robią ogrodnicy.

Niedzielne miesięczne zebranie Tow. Ogródn. wobec 100 przeszło osób z pośród członków T. wa i gości, zajął prezes p. S. Jastrzębski udzielając głosu p. Sochaczewskiemu, który odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania.

Następnie prof. Fidler wygłosił bardzo interesującą pogadankę o pobratymczym nam narodzie Czechach, wykazując sposoby jakimi doszli do obecnego dobrobytu w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Drugą z kolei pogadankę o oczyszczaniu drzew owocowych na wiosnę, wypowiedział prezes T. wa p. S. Jastrzębski podając najrozmaitsze środki wypróbowane przez miejscowych właścicieli sadów, oraz nawoływał do energicznego tępienia wszelkich pasożytów, a w szczególności t. zw. mszycy krwistej, która mnożąc się szybko, niszczy całe sady.

Sprawozdanie p. Kurka ze zjazdu ogrodników w Warszawie z powodu spóźnionej pory odłożone do następnego zebrania.

W dalszym ciągu zebrania wiceprezes T. wa p. Sieniński referował sprawę utworzenia kasy pomocy na wypadek śmierci dla członków Tow., odczytując projekt ustawy opracowanej przez niego, podając całość projektu do omówienia.

Po dość długiej dyskusji powołano komisję składającą się z pp. Rydzewskiego, Rogowskiego, Widomskiego i Przybylskiego do bliższego opracowania ustawy kasy.

Prezes Tow. zakomunikował zebranym, że zarząd zaprosił do współpracy znanego w naszym mieście ogrodnika miejskiego p. Dobrowolskiego.

W końcu rozlosowano kwiaty i nasiona ofiarowane przez członków zarządu Tow.

Wogóle dodać należy, że Tow. ogród. w ostatnich czasach zdołało zainteresować szersze warstwy naszego społeczeństwa i pracując nadal tak intensywnie w bardzo krótkim czasie zbierać będzie plony swej działalności.

Sposób salutowania w wojsku polskim.

„Streffleurs Militaerblatt” donosi: Rozporządzeniem ministerstwa wojny z 14 lutego 1917 postanowiono celem utrzymania tradycji dawnego wojska polskiego, że członkowie armii polskiej salutować mają dwoma palcami (wskazującym i środkowym) prawej ręki, podnosząc przy tem łokieć prawy do wysokości ramienia.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

W sobotę d. 17 b. m. o g. 6 i pół wieczorem w lokalu gimn. T. O. S. odbędzie się pogadanka urządzona staraniem Zarządu miejscowego Oddziału P. T. K., którą wypowie p. J. Prüffer na temat „Tajemnice morza”. Wejście dla wszystkich 10 kop.

O liczny udział, szczególnie pp. członków, Zarząd prosi usilnie.

Rozmaitości.**Pierwszy pomnik w Turoji.**

Jak podają dzienniki tureckie, w Hefile w wilaście Siwas nastąpiło odsłonięcie pomnika sultana Osmana, założyciela państwa osmańskiego. Jest to pierwszy wogóle pomnik postawiony w Turoji ku czci postaci historycznej.

Teatr PARYSKI We wtorek, dnia 13 marca 1917 roku i dni następujących.

Pierwszy polski obraz imponujący okazalnością, wykonaniem i techniką

125 lat niewoli Polski

Wielkie arcydzieło kinematograficzne w 6 wielkich aktach, odtwarzające tragiczne dzieje ujarzmionej Polski w okresie 1792—1917 r.

Wykonane przez najwybitniejszych artystów sceny Krakowskiej z udziałem 10,000 osób, prócz wa czących **Wojsk Polskich**, austriackich i rosyjskich.

Kostjumy i rekwizyty oryginalne z muzeum narodowego w Krakowie.

Do obrazu przygrzywać będzie zwiększony komplet orkiestry Chór złożony z 15 osób, wykonawca utworów narodowe.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu Dyrekcja teatru zmuszona została ceny miejsc podwyższyć.

Ceny miejsc: Miejsce w łoży 2 m. 40 fen. — Krzesło 1 m. 90 fen. — Galeria 80 fen. Passe partout i bilety ulgowe nie ważne.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od piątku 9-go do wtorku 14-go Marca 1917 roku.

Tajemniczy przestępca

Znakomity, pod względem treści i wykonania, dramat sensacyjny w 5-ciu aktach.

Niezwyczajne ówoczenia akrobatyczne. (Zdjęcie z natury)

Maks uczy Tango w Berlinie Jedna z najlepszych komedji niezapomnianego **MAKSA LINDERA.** (Nowy egzemplarz.)

Nowości NA SCENIE Nowości

PIOSENKI TYROLSKIE

Operetka w 1-ym akcie Koschata.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Seltzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniecw Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.Krawiecka pracownia garderoby męskiej
W. Małczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Marji № 50.

Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reperacje, czyści i odświeża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną klientelę o otwarciu przy naszym kolonialno-winnym (handlu)

WINIARNI

i polecamy nasze znane ze swej dobroci wina do wypicia na miejscu oraz doborowe zakaski i konserwy

Karwiński i Zawistowski

ul. Panny Marji № 28.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawniej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po poł.

DOKTOR MEDYCYN

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu.**Naczynia kuchenne**wyroby blaszanne towary
żelazne

poleca W. Nowicki

dawniej W. Stajewski ul. P. Maryi 38.

Sacharynę

D-ra Fahlberga sprzedaje Fabryka wód gazowych ul. Dojazd Nr. 11 Naprzeciwko stacji kolejowej 020

Maszyna bębnowa Singiera w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Krakowska Nr. 52 m. 16 145—**Sprzedam** pianino i meble salonowe z obiciem haftem Wieluńska 8 m. 3 i piętro. 145—**Zgubiono** paszport niemiecki wydany przez naczelnika pow. Częstochowskiego na nazwisko Katarzyny Nawarskiej. 144—**Kartofle.**

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że nadeszły kartofle, zmarznęte. Kartofle te wydawane będą w ilości 6 funtów za 30 fenigów na okres dwutygodniowy od 19 | 3 do 1—4 na jedną osobę

Sprzedaż kwitów na kartofle odbywać się będzie, jak dotychczas, w Biurach Okręgowych Rozdawnictwa Karty Chlebowej od godziny 8 ej rano do 1 ej po południu w następującym porządku:

Na list:	K. L. Ł.	Wtorek	13 Marca.
"	S. E. F.	środek	14 "
"	G. I. J. D.	Czwartek	15 "
"	W. P. R.	Piątek	16 "
"	M. N. C. H. O.	Sobota	17 "
"	A. B. T. U. Z. Ż.	Poniedz.	19 "

Kartofle na zasadzie wykupionych kwitów i kartek na kartofle C—D serji XI-ej wydawane będą w składach przy fabryce Peltzerów od godziny 9 ej rano do 4 ej po południu w dniu wykupienia kwitu, lub najpóźniej dnia następnego.

Obok kartofli sprzedawana jest w dalszym ciągu marchew zmarznęta, za kartkami A—B.

Zmiana kuponów żywnościowych.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że od jutra dnia 13 go b. m. w sklepach detalicznych Deputacji sprzedawać się będzie: kaszę na kupon Nr. 19 puł funia za 14 fenigów, masło solone kupon Nr. 21. 4 tuty za 55 fen.

Dotychczasowe kupony na kaszę i masło Nr. 17 i 22 są nieważne.

Również nabywać można w sklepach detalicznych seramietańkowyy po cenie Mk. 4.00 za funt. i zapałki po 6 fenigów, za paczkę.

Reumatyzm artretyzm, ból głowy i wszelkie inne choroby leczy skutecznie masaż elektryczny Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 do 4 ej po południu**Kupię** kasę ogniotrwala używaną. Oferty w Adm. „Gońca” sub C. L. 123—**Wzajemne** w dzierżawę domek z ogrodem lub gruntem Włd. Adm. Gońca**Sprzedam** 2 kredensy, 3 stoły, krzesła, łóżka dębowe, 4 lustra, 2 biurka, Wład. ul. Panny Marji Nr. 19 wejście z bramy 140—**Buchalter** z praktyką poszukuje zajęcia na godzinę, udziela również lekcji. Wiadomość Jasnogórska Nr. 10 m. 16 Utracki. 141—**Sprzedano** kwit lombardu kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 26618 i kontrakt na budki z wodą sodową podpisany przez p. Niemierko 142—**Poszukuję** lokalu słonecznego składającego się z 3 pokoi i kuchni z wygodami, chętnie wynajmę domek z małym ogródkiem może być w bocznych dzielnicach miasta. Oferty sub B. P. w Gońcu. 040—